PIOTR WOJDAK* | UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI

Semantyka wyrazu FANT we współczesnej polszczyźnie ogólnej. Jedność w różnorodności?

Słowa kluczowe: FANT, semantyka, cecha semantyczna, polisemia, monosemia.

https://doi.org/10.31286/JP.00985

W świetle słowników FANT jawi się jako wyraz polisemiczny, a zarazem podlegający znaczeniowej ewolucji. Różnorodność odniesień przedmiotowych, którą odsłania korpusowe źródło (NKJP), paradoksalnie prowokuje też jednak do poszukiwania semantycznego inwariantu wyrazu. W niniejszym artykule, przynoszącym uzupełnienie obszerniejszej charakterystyki FANTU przedstawionej w poprzednim numerze „Języka Polskiego" (Wojdak 2025[1]), autor chce pójść tym właśnie tropem[2]. Wyeksponowana zostanie cecha, która przenika wszystkie skodyfikowane znaczenia FANTU, a ponadto przejawia się w niektórych użyciach wymykających się ujęciom leksykograficznym. Wskazane zostaną również dalsze cechy, które wprawdzie na pewno już nie mają charakteru uniwersalnego (desygnacyjnego), ale wyznaczają przekrojowe profile znaczeniowe szeroko ujmowanego pojęcia. Takie profile, w odróżnieniu od (pod)znaczeń, nie muszą być rozłączne; mogą więc wpływać na większą spójność układu polisemicznego.

Niezależnie od dominującej perspektywy syntetycznego opisu znaczenia przedstawione zostaną wybrane przykłady na szczególnie innowacyjne (twórcze) użycia słowa, potwierdzające jego potencjał metaforyczny, także w zakresie odniesień abstrakcyjnych. Takie użycia z natury wymykają się definicjom.

Mimo podejścia sprzyjającego monosemii, albo przynajmniej zintegrowanej polisemii, autor upomni się o znaczenie odrębne (niepokrewne) w stosunku do całej opisanej już rodziny znaczeń FANTU (wraz z jej ewentualnym inwariantem czy różnymi profilami). Chodzi

* piotr.wojdak@usz.edu.pl; ORCID: 0000-0002-8636-7107

1 Skupiono się tam na przedstawieniu obrazu leksykograficznego jednostki. Dane tekstowe wykorzystano jedynie do sprawdzenia aktualności i adekwatności definicji zastanych w słownikach współczesnej polszczyzny. Osobną uwagę poświęcono rodzinie słowotwórczej FANTU.

2 Tak jak w tym wcześniejszym artykule przywoływane będą przykłady z list wyszukań w przeglądarce PELCRA NKJP, z podkorpusu zrównoważonego (PZ) i dopełniającej go „reszty" z korpusu pełnego (KP). Obie listy (wygenerowane w Excelu) oraz omówienie NKJP jako podstawy materiałowej obu artykułów zostały udostępnione w wersji elektronicznej (na stronie „Języka Polskiego"). Wszystkie wyróżnienia w cytowanych przykładach pochodzą od autora. W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

o nienotowane w słownikach (oprócz dawnego SW) znaczenie realizowane w różnych – nie tylko tych ustabilizowanych (CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ i COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ[3]) – konstrukcjach zawierających wyrażenie *z* (*tym*/*takim*) *fantem*.

Przekrojowe cechy semantyczne FANTU

Cecha, która najbardziej zbliża się do uniwersalności, jest stosunkowo trudna do uchwycenia w zwięzłej definicji klasycznej, respektującej logiczną zasadę tzw. rozczłonkowania (mniejszego stopnia złożoności semantycznej składników definiensa w stosunku do definiendum; por. np. Bednarek, Grochowski 1997: 37). Fant zwykle jest mianowicie jakąś rzeczą p r z e c h o d n i ą, tzn. zmieniającą swojego właściciela/posiadacza, choćby tymczasowo (jak to przeważnie bywa z przedmiotami osobistymi w zabawach). Cecha ta ma różne warianty realizacyjne, ale nadrzędne dla nich wydają się dwie dopełniające się perspektywy kognitywne: z jednej strony mamy bowiem rzeczy wygrywane, zdobywane, znajdowane, odzyskiwane, pozyskiwane, odbierane, otrzymywane, kupowane…; z drugiej – tracone, gubione, zastawiane, oddawane czy sprzedawane.

Fanty podlegają dynamice własności/posiadania w związku z loteriami, licytacjami (także tymi online; zob. KP 161–162, 3246–3247), kradzieżami (i innymi bezprawnymi przywłaszczeniami, np. gdy zdymisjonowani urzędnicy opróżniają wyposażenie swoich dotychczasowych gabinetów, zob. PZ 486), zabawami towarzyskimi, zastawami i zakładami, handlem wymiennym (jako rodzaj zapłaty czy „ofiary" w naturze, zob. PZ 10, 24, 32), także jako artykuły zwyczajnie (nie poprzez loterię czy licytację) kupowane/sprzedawane[4] (choćby na festynowych stoiskach czy kiermaszach, zob. KP 441), jako nagrody w konkursach, zawodach, grach zręcznościowych, współczesnych turniejach rycerskich (PZ 98; KP 455, 486, 2764, 4057–4059), w losowaniach innych niż loterie (PZ 488), jako gratyfikacje za dobre zachowanie (KP 4086), bonifikaty za duże zakupy (KP 67), prezenty czy upominki (np. słodycze i owoce dla dzieci chodzących po domach z okazji Halloween, KP 2876), rozdawane podobnie jak gadżety (KP 534), jako środki służące do pozyskiwania przychylności (PZ 570: *rząd rozdaje f a n t y*; PZ 488: *bo kto nie lubi darmowych f a n t ó w?*), również korupcjogenne (słowo może więc być eufemizmem ŁAPÓWKI)[5], jako rzeczy gubione i/lub znajdowane (KP 84, 42).

Zmiana sytuacji związanej z własnością/posiadaniem nie musi się ograniczać do jednego tylko (rodzaju) aktu ani też nie musi być trwała, por.: rzeczy osobiste w zabawach oddawane i zwykle w drodze tzw. wykupu odzyskiwane, analogicznie jak rzeczy zastawiane i składane na mocy zakładów (te jednak częściej nie wracają już do pierwotnego właściciela); rzeczy wygrywane na loterii czy licytacji, uprzednio pozyskiwane przez organizatorów (czasem dzięki „łańcuchowi

3 Tymi jednostkami (frazemami), m.in. ich definiowaniem i kategoryzacją gramatyczną, autor zajął się w osobnych publikacjach (Wojdak, w druku a i b).

4 Może się zdarzyć, że także o *fantach loteryjnych* (zamiast o *losach*) mówi się skrótowo, iż są *kupowane*/*sprzedawane* (por. PZ 477).

5 Zob. PZ 465: [Orlen] *rezerwuarem rozmaitych f a n t ó w dla świata polityki?*; 487: *nieustanny przepływ grzeczności, propozycji, środków pieniężnych, f a n t ó w i drobnych dowodów wdzięczności* [w świecie futbolu]; 681: *machina zaliczeń za f a n t y lub szmal* [na uczelniach].

ludzi dobrej woli”[6]); rzeczy „wędrujące” z rąk do rąk podczas akcji szajek złodziejskich[7], a potem upłynniane; rzeczy gubione i czasem – niekoniecznie przez właściciela – znajdowane.

Wiele rodzajów fantów – zastawny, handlowy, rekwizytowy (w grach i zabawach), loteryjny, licytacyjny, łapówkowy – oprócz przechodniości charakteryzuje się jakimś rodzajem wymienności: ze środkami pieniężnymi, innymi towarami czy usługami, a w grach i zabawach z zadaniowymi wykupami czy nagrodą za znalezienie.

Zdarzają się też jednak fanty nieodznaczające się ową dynamiką własności/posiadania – przedmioty, które ktoś po prostu posiada (cenne, osobiste) albo które gdzieś są ukryte czy przez kogoś ukrywane.

Użycia związane ze stanem niejawności fantowego przedmiotu odznaczają się sporym „rozrzutem” referencjalnym. Bo fanty bywają ukrywane (i odkrywane) w zabawie (KP 47; PZ 546), „wędrują” (znikają i gdzie indziej się odnajdują) podczas magicznej sztuczki (i to, swoją drogą, też jest jakaś – fizyczna po prostu – przechodniość!) (PZ 21), ukrywane są dla zakładu (PZ 12), konspiracyjnie utajniane (broń, tajne pisma, ulotki; PZ 15, 547, 588), mogą być cennymi przedmiotami (skarbami) ukrytymi w ziemi (poszukiwanymi m.in. przez detektorystów; PZ 465, 545). Niejawność częściej będzie wszakże cechą współwystępującą z przechodniością, jako stan przejściowy przed losowaniem (zarówno w ramach loterii, jak i typowych gier/zabaw fantowych).

Kolejna cecha zapewne szybciej będzie kojarzona z FANTEM niż przechodniość czy niejawność: FANT jako rzecz wartościowa (por. zastaw, (wysoka) wygrana, nagroda, ukryty skarb, cenny przedmiot osobisty, ale też rzecz kradziona, łapówka…)[8]. Dla dawnej polszczyzny (począwszy od XVI wieku) cecha ta była zresztą ujmowana jako odrębne znaczenie FANTU (chronologicznie bliskie wobec ZASTAWU) (por. Wojdak 2025).

Istotnym kontrapunktem dla wartościowości jest drobność rzeczy. Drobne i stosunkowo mało wartościowe są na ogół fanty w domenie imprez publicznych[9]. Można powiedzieć, że ich wartość tkwi przede wszystkim w mnogości i różnorodności[10], świadczącej o rozmachu

6 KP 99: *Czasem, aby zdobyć dary, trzeba stworzyć prawdziwy łańcuch ludzi dobrej woli: jedna osoba wie, że druga coś ma, trzecia dzwoni, czwarta pisze, piąta odbiera fant od ofiarodawcy i przywozi do szóstej, ta fotografuje i opisuje i odsyła do siódmej, której mieszkanie zaczyna przypominać magazyn lub antykwariat*. Zob. też KP 40, 903, a o fantach ofiarowywanych, oddawanych w darze PZ 30, 622.

7 KP 64: *Według policyjnych specjalistów rozprawianie się z kieszonkowcami nie jest łatwe. Po pierwsze trzeba złapać na gorąco złodzieja, a przecież oni działają w łańcuszkach. Jeden kradnie, podaje fant drugiemu, a ten przekazuje dalej*. Czy bardziej fachowo – KP 27: *„Robotnik” wyciąga ci portfel, „tycer” odbiera skradziony „fant” z rąk „robotnika”, pomocnik robi sztuczny tłok i bacznie obserwuje otoczenie*. Zob. też KP 295, 308, 3891.

8 We wcześniejszym opracowaniu gramatycznym (Wojdak 2020: 40 – adnotacja w tabeli i komentarz w przypisie 19) autor zdecydował się nawet sprowadzić semantykę współczesnego FANTU (mając na uwadze trzy znaczenia słownikowe: ‘rzecz do wygrania na loterii’, ‘rzecz osobista oddawana w zabawach’ i ‘rzecz skradziona’) do jednej szerokiej definicji (w kognitywnej perspektywie konceptualizującego podmiotu zbiorowego): ‘rzecz, o której myślimy, że jest cenna’. Taka generalizacja idzie jednak zbyt daleko.

9 Inaczej jest z fantami wystawianymi na licytację, choć ich wartość bywa z kolei subiektywna (np. przedmioty należące do sławnych osób bądź uświetnione ich autografami).

10 Dobrze oddaje tę specyfikę przykład z zastosowaniem retardacji: *Fanty, fanty, fanty, loterie, licytacje. Fantastycznie, że są ludzie, którzy to organizują, że w ogóle coś się dzieje w tych sprawach* (PZ 593–595). Warto też w tym miejscu wspomnieć, że w zbiorze wszystkich użyć FANTU zdecydowanie przeważają formy pluralne – w PZ NKJP są trzykrotnie liczniejsze od form singularnych.

całej imprezy i warunkującej zarazem efekt loteryjnej niespodzianki. Drobne są także fanty jako rekwizyty w grach i zabawach, zwykle są to rzeczy osobiste. Te ostatnie można jednak ogólnie – nie tylko w odniesieniu do gier i zabaw – traktować jako podtyp rzeczy drobnych, choć czasem mogą być rozpatrywane jako relatywnie (dla kogoś w danej sytuacji czy pod pewnym względem) wartościowe[11].

Abstrakcyjne i innowacyjne odniesienia FANTU

FANT najszerzej bywa kategoryzowany jako 'rzecz' czy 'przedmiot', lecz to nie oznacza, że nie może się odnosić do czegoś niematerialnego (byłaby więc owa rzeczowość także cechą prototypową, dominującą, ale nie konieczną).

Całkiem abstrakcyjne, a przy tym swoiste (nigdzie indziej nienotowane), jest jedno z trzech znaczeń FANTU w SPLPLub (t. 2: 396–397, fant 3), o dość niejednorodnej definicji: 'chwyt, zabieg (artystyczny, stylistyczny), atrakcyjny moment, zdarzenie', ilustrowane dwoma fragmentami z powieści Waldemara Łysiaka *Dobry* (1990):

> [G]dybym ja chciał pisać kminą, nie zrozumielibyście niczego. Grypserą też – tylko z początku byłoby to klawe, potem byście się zmęczyli. Czasami wrzucam jakiś f a n t, żeby frajer (przecież dla nich piszę) miał ubaw, ale to kiwka – wieszam co kilka zdań gównianą bombkę na choince.
>
> Jest w tym filmie dużo klawych f a n t ó w (uściski, pocałunki, zwierzenia i milczenia, zrujnowany Teatr Na Wyspie, łabędzie na jeziorze, lody, ciastka i wiewiórki karmione okruchami) oraz cierń, którego nie sposób wyjąć, gdyż los się dopełnił tak jak musiał.

Znamienne, że bohaterem, który wypowiada się w ten sposób, jest były więzień, znawca kminy i grypsery, ktoś, komu nieobcy być musi przestępczy FANT, więc potrafi tego słowa oryginalnie czy innowacyjnie pod względem znaczeniowym używać.

Powróćmy jednak do polszczyzny ogólnej.

Niematerialny charakter może mieć (większa) wygrana w loterii fantowej czy nagroda, np. wycieczka (także – wspominane już – gratyfikacje jako element wychowania[12]). W innego jeszcze typu użyciach abstrakcyjnych daje o sobie znać potencjał metaforyczny i aluzyjny jednostki, por. np. fant pocałunek – tak jak przedmiot osobisty – karnie „oddawany" podczas zabawy towarzyskiej (KP 436), świadczenia socjalne jako fanty rozdawane przez rząd (PZ 570), fanty jako cenne dla śledztwa informacje wymieniane między policją a agentem (PZ 84)[13].

Z innowacyjnym odniesieniem FANTU w ramach domeny imprez publicznych – fant już nie jako wylosowana wygrana czy nagroda, lecz jako przedmiot uprawniający do udziału w losowaniu (i może w całej imprezie) – mamy do czynienia w następującym przykładzie prasowym:

11 Rzeczy osobiste mogą też być dla kogoś szczególnie bliskie i wartościowe jako rzeczy identyfikujące: *W nocy zakradały się do komód i wyciągały rodzinne pamiątki. Gromadziły je pod własnymi łóżeczkami. Maria Berlińska zrozumiała wreszcie, że budują z tych f a n t ó w jakąkolwiek tożsamość* [o dzieciach w rodzinie zastępczej] (KP 2816).

12 KP 4086: *Od małego, człowiek jest tresowany poprzez system „nagroda/kara". Mały Jasio za dobre stopnie dostaje f a n t y w postaci cukierków/większego luzu/czyczegośtam, za złe stopnie dostaje baty/czycośtam.*

13 Można tu widzieć swoistą inspirację leksykalną ze strony „bliskiego" policji środowiska przestępczego.

> Organizatorzy akcji liczą szczególnie na właścicieli klubów, pubów i restauracji, że pomogą „rozkręcić" wielką andrzejkową kulminację organizując KLUCZowe imprezy andrzejkowe. Klucz mógłby być swoistą „wejściówką" na taką imprezę, f a n t e m do losowania nagrody [w związku z akcją publicznej zbiórki kluczy na makietę dotykową dla niewidomych] (PZ 264).

W kolejnym przykładzie (ze *Sztuki kochania* Michaliny Wisłockiej (1978)) wygrana jednego z uczestników gry/zabawy jest utożsamiana z „wyrównywaniem przegranej" przez innego jej uczestnika, tzn. z wykonaniem przez tego ostatniego jakiejś pracy domowej (w grach rodzinnych) czy innej „karnej" czynności (w zabawach erotycznych):

> W grach rodzinnych przegrany może na przykład zmywać naczynia lub froterować podłogę. W zabawach we dwoje wygrane bywają rozmaite, zależnie od umowy.
>
> A jak mają wyglądać f a n t y w proponowanych przeze mnie [erotycznych] zabawach?
>
> Bardzo rozmaicie, zależnie od wyobraźni, chęci i poczucia humoru bawiących się. Dla przykładu proponuję dwie formy wyrównywania przegranej [dalej następuje opis czynności erotycznych] (PZ 689).

Dochodzi tu zatem do metonimicznego uabstrakcyjnienia znaczenia – fant już nie jako rekwizyt, który wiąże się z wykonaniem jakiegoś zadania w ramach gry/zabawy, lecz samo zadanie jako jej efekt, i to rozpatrywane dialektycznie – jako kara dla przegranego, a zarazem „nagroda" dla wygranego.

Gra z udziałem swoistych fantów toczy się między reklamodawcami i konsumentami. Gdy ci ostatni przegrywają (dają się zmanipulować), nie oddają osobistych czy cennych przedmiotów, tylko kupują niepotrzebne im artykuły:

> Transakcje są dobrowolne, a manipulacja jest zabawą: ja próbuję cię zmanipulować, a ty się broń, bo potrafisz, a jak nie potrafisz, to przegrałeś, czyli dajesz f a n t (a naprawdę to kupujesz f a n t, czyli tracisz pieniądze na to, czego ci nie trzeba, czego nie chciałeś kupić i co się na nic nie przyda) (KP 43–44).

Połączenie *dajesz fant* nabiera w cytowanym przykładzie nowego rozszerzonego sensu globalnego 'tracisz, ponosisz szkodę (w wyniku przegranej)'[14]. Mamy tu więc tylko pozorną (literalną) przeciwstawność znaczeniową (a w istocie referencjalną zbieżność) w stosunku do połączenia *kupujesz* [niepotrzebny] *fant*.

Możliwe są więc negatywne konotacje FANTU (rzecz niepotrzebna, a mimo to nabywana; niewdzięczne zadanie czy praca do wykonania), charakterystyczne dla znaczenia frazeologicznie związanego i zarazem postfrazeologicznego, którym wypadnie nam się teraz zająć: 'coś, co stanowi problem'.

14 To oczywiście jednak za mało, by mówić o leksykalizacji zwrotu DA(WA)Ć FANT, zakładającej przecież także jego utrwalenie (odtwarzalność) w asumarycznym znaczeniu.

Od strony frazeologii – „problemowe" znaczenie FANTU

Takie znaczenie nie pasuje do rodziny znaczeń wyrazu. Rodzi się wątpliwość, czy należy je w ogóle wyróżniać, skoro nie odnotowuje go żaden inny słownik poza SW. Ten z kolei o tyle nie jest przekonujący, że interesującą nas jednostkę – fant 4 *przen*. 'kwestia, kłopot, ambaras' – ilustruje wyłącznie poprzez użycie (u Michała Bałuckiego) zleksykalizowanej już frazy CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ (*Wyciągnęła do niego rączkę; Jan nie wiedział, co z tym fantem zrobić*), w słownikach definiowanej przecież globalnie. Znaczenie „problemowe" nie realizuje się jednak wyłącznie w ramach ustabilizowanych związków wyrazowych. O potrzebie jego uwzględniania – w opisie prostej jednostki leksykalnej FANT (!) – decydują przede wszystkim użycia w sferze, którą można określić jako postfrazeologiczną czy okołofrazeologiczną. Chodzi tu bowiem o konstrukcje, które nawiązują do jednostki o statusie frazeologizmu czy frazemu, ale same ustabilizowane nie są (przynajmniej na razie). Przytoczmy je skrótowo i schematycznie (zwroty sprowadzając do postaci bezokolicznikowej):

– *z tym fantem nic się nie da* (*nic nie możemy*) *zrobić* (PZ 162, 257, 340);
– *jak* (*komuś*) *z tym fantem pomóc*/*doradzić* (KP 699);
– *zwracać*/*zwrócić się do* (*kogoś*) *z tym*/*takim fantem* (KP 1995, 2076, 2079); *zgłosić się do* (*kogoś*) *z tym fantem* (KP 2028); *przychodzić do* (*kogoś*) *z takim fantem* (KP 916);
– *spotkać się z takim fantem* (KP 1591);
– *pogodzić się z tym fantem* (KP 709);
– *co będzie z tym fantem* (KP 1584, 1908, 2115); *coraz gorzej jest z tym fantem* (KP 671);
– *jak postąpić z tym fantem* (KP 1075);
– *powalczyć* (*jak walczyć*) *z tym fantem* (KP 689 i 1920);
– (*jak*/*jakoś*) (*po*)*radzić sobie z tym fantem* (aż 16 wystąpień w korpusie pełnym, m.in.: KP 982, 1245, 1371, 1672[15]); *uporać się z tym fantem* (KP 1112);
– *mieć z tym fantem kłopot*/*problem* (także *kolejne problemy*) (KP 1535, 1587–1588, 1944).

Takie użycia, choć w większości pochodzą z bardziej swobodnej (tzw. interaktywnej) odmiany Internetu, warto uwzględnić w opisie semantycznym FANTU. Poza wyrażeniem *z tym* (rzadziej: *takim*) *fantem*, kojarzonym z frazeologizmami (CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ i COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ), już o wiele trudniej jednak znaleźć przykłady na „problemowy" FANT.

W PZ 11 (przykładzie literackim: Igor Newerly, *Pamiątka z Celulozy* (1952)) fant – jak na dominującą (konkretną, a nie abstrakcyjną) semantykę wyrazu przystało – pozostaje „urzeczowiony" (utożsamiany z listem), ale niewątpliwie jest to taka rzecz, która świadczy o problemie i stanowi jakieś wyzwanie.

> – […] Potrzebujemy specjalistów, och, jak bardzo potrzebujemy. Jedni uciekli, drudzy sabotują… W szkołach czort wie, co się dzieje. Weźcie chociażby taki f a n t – przytknął w uniesione nad głową kartki – taki list: „Stopnie znieść, egzaminy znieść, nauczycieli upolitycznić

15 Mamy tu więc „zadatek" na ustabilizowaną jednostkę leksykalną.

przydzielając politruków" i różne takie dyrdymałki, a na zakończenie: „Kamerjunkier carski i karmazyn Puszkin zostaje z naszej proletariackiej szkoły imienia Karola Marksa wydalony". No i co wy na to? Jak tu pedagogicznie obronić Puszkina?

W KP 3321 – przykładzie z forum internetowego – mamy odniesienie abstrakcyjne, zresztą dość osobliwe (bo chodzi o „fant w myśleniu"), a użycie samego słowa jest tu niewątpliwie sprowokowane pytajną frazą *co z tym fantem zrobić* w poprzedzającej kwestii interlokutora:

Oczywiscie, ze jest inna osoba. Zauwaz jednak, ze cytowany fragment mowi o _jednym Panu_ Jezusie – a przeciez wedlug Ciebie JHVH tez jest Panem – c o z t y m f a n t e m z r o b i c, by byc konsekwentym.

(bolek)

Słowo „Pan" nie powoduje żadnego f a n t u w moim myśleniu, albowiem nawet Abraham jest nazwany „Panem" a wiadomo, że nie jest JHWH.

Ani w NKJP, ani w MoncoPL[16] nie znajdziemy dowodów na to, że poza owym frazeologicznie utrwalonym przyimkowo-narzędnikowym wyrażeniem *z fantem* FANT może być zamiennikiem PROBLEMU (lub jego synonimów) w kolokacjach typowych dla tego ostatniego: *rozwiązać problem*, *dostrzegać/widzieć problem*, *poruszyć problem*, *problem polega na*, *pojawia się problem*, *coś stanowi problem*, *gdzie tkwi/leży problem*, *mieć problem*.

Przeciwko sprowadzaniu FANTU do abstrakcyjnego PROBLEMU lub jego synonimów (analogicznie jak uczynił to SW) przemawiają ponadto przykłady, w których formy obu jednostek (FANTU i PROBLEMU, a także FANTU i KŁOPOTU) współwystępują (KP 1535, 1587–1588, 1944).

Być może w niektórych wypadkach użycie FANTU byłoby dodatkowo motywowane podobieństwem brzmieniowym wobec – również bliskoznacznego – FAKTU (*fant* a *fakt*, czy zwłaszcza: *z fantem* a *z faktem*, np. KP 709: *pogódź się z f a n t e m!*).

PROBLEM (i jego ekspresywny synonim ZGRYZ) pojawia się dodatkowo jako nadrzędnik całego związku CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ, co z kolei nie pozwala na prostą identyfikację znaczenia frazeologicznie związanego FANTU jako 'problemu'[17].

Jak podpowiada AI[18], FANT to „konkretyzacja problemu w postaci rzeczy, sytuacji lub decyzji wymagającej rozstrzygnięcia", „czynnik wywołujący trudność lub wymagający rozwiązania", „przedmiot lub okoliczność będąca źródłem kłopotu". Można więc przyjąć odpowiednio szeroką, a zarazem zwięzłą definicję takiego FANTU: 'coś, co stanowi problem[19].

16 Z MoncoPL (tak jak z przeglądarki PELCRA NKJP) wykorzystano kolokator, wygodne narzędzie do badania łączliwości leksykalnej danej jednostki.

17 KP 1482: *Jest kilka czy kilkadziesiąt, jak słyszymy, zakładów przemysłowych, które do tej pory zajmowały się produkcją broni. Rząd ma olbrzymi p r o b l e m, c o z t y m f a n t e m z r o b i ć*. Zob. też KP 1478, 1580

18 OpenAI (2025). ChatGPT (wersja z sierpnia 2025) [Duży model językowy]. https://chat.openai.com/chat.

19 We wcześniejszym opracowaniu gramatycznym (Wojdak 2020: 40, przypis 19) znaczenie to zostało ujęte podobnie jak w SW, czyli synonimicznie (a nie metonimicznie) wobec PROBLEMU: 'problem, szkopuł'.

Podsumowanie

Wskazane przekrojowe cechy semantyczne FANTU różnią się zasięgiem i stopniem złożoności eksplikacyjnej. Paradoksalnie cecha najbardziej ogólna, podstawowa, hasłowo ujmowana jako p r z e c h o d n i o ś ć, wymaga dodatkowego objaśnienia, nie tłumaczy się sama przez się. Zasięgiem występowania wyróżnia się także w a r t o ś c i o w o ś ć; cecha ta nie (bardzo) pasuje jednak do większości fantów z domeny imprez publicznych (nie tylko tych loteryjnych) ani do fantów jako rzeczy osobistych. Dwie dalsze cechy to konkurencyjna wobec wartościowości d r o b n o ś ć oraz n i e j a w n o ś ć.

Autor nie potrafił zaproponować jednej – odpowiednio pojemnej, a zarazem dostatecznie przejrzystej – definicji FANTU. Co więcej, zaproponował dodatkowe znaczenie, i to odrębne wobec całego układu polisemicznego: ‘coś, co stanowi problem’. Jest to znaczenie tzw. frazeologicznie związane, czyli realizowane w ramach ustabilizowanych jednostek CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ i COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ, ale – co istotniejsze – także w konstrukcjach, które tylko nawiązują do tych jednostek (użycia typu: *Pogódź się z tym f a n t e m!*; *Jak będzie z tym f a n t e m?*; *Jeszcze powalczę z tym f a n t e m*).

Załączniki elektroniczne (udostępnione na stronie „Języka Polskiego”)

Arkusze w Excelu wygenerowane z przeglądarki PELCRA NKJP

1. FANT w NKJP (korpus pełny), arkusz z przeglądarki PELCRA NKJP (lista 4200 przykładów, por. <http://nkjp.uni.lodz.pl/?q=2xvbs64m>)
2. FANT w podkorpusie zrównoważonym NKJP, arkusz z przeglądarki PELCRA NKJP (lista 716 przykładów, por. <http://nkjp.uni.lodz.pl/?q=2g84xulv>)

Plik wordowski

1. NKJP jako podstawa materiałowa, sposób powoływania się na przykłady użycia wyrazu FANT

Bibliografia

Bednarek A., Grochowski M. 1997: *Zadania z semantyki językoznawczej*, wyd. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.

MoncoPL: Korpus monitorujący polszczyzny, wyszukiwarka korpusowa MoncoPL (online: http://www.monco.frazeo.pl, dostęp: styczeń 2024).

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, wyszukiwarka korpusowa PELCRA (online: http://www.nkjp.uni.lodz.pl/, dostęp: styczeń 2024).

SPLPLub: *Słownik polskich leksemów potocznych*, red. W. Lubaś, t. 1–5, Lexis, Kraków 2001–2009.

SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.

Wojdak P. 2020: *Oboczność* -a/-u *w D.lp. a dwurodzajowość M2/M3 w świetle badań korpusowych sterowanych słownikami*, „Język Polski” C, z. 2, s. 33–48.

Wojdak P. 2025: *Wyraz FANT i jego rodzina w dawnej i współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” CV, z. 1, s. 23–35.

Wojdak P., w druku a: *O jednostkach CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ i COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ – zagadnienia leksykalne*, „Prace Językoznawcze".

Wojdak P., w druku b: *O jednostkach CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ i COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ – zagadnienia gramatyczne i tekstowe*, „Prace Językoznawcze".

Summary

Semantics of the word FANT in contemporary general Polish. Unity in diversity?

Keywords: FANT, semantics, semantic feature, polysemy, monosemy.

Transitivity – a change in the owner/possessor of a thing (even if temporary) – was identified as the most important semantic feature that could be the basis for constructing a broad definition of FANT. In addition, non-universal but cross-sectional features were identified in relation to the different meanings that make up the polysemy of the word: value, fineness and implicitness. Regardless of the perspective of a synthetic description of meaning, exemplary innovative uses of the word were discussed, which confirm its metaphorical potential, also in terms of abstract references. Despite the approach that supports monosemy, the article proposed a meaning distinct from the whole family of related meanings of FANT, in the general Polish language, hitherto unlisted in dictionaries (except the Warsaw Dictionary): 'something that is a problem'. This meaning is realised not only within the stabilised phrases CO Z TYM FANTEM ZROBIĆ and COŚ Z TYM FANTEM ZROBIĆ, but also in other similar constructions, usually containing the expression *z fantem*, attested in the more casual variety of the Internet, e.g. *Pogódź się z tym fantem!*; *Jak będzie z tym fantem?*; *Jeszcze powalczę z tym fantem*.